



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Polsko-Bałtyckie Towarzystwo Handlowe i Transportowe

S-ka Akc. **AGENTURA W CZĘSTOCHOWIE** ul. Piotrowska 2 tel. 3-66.

„POLBAL”

ŁÓDŹ
Piotrkowska 125.

WARSZAWA
Długa 25.

GDAŃSK
Breitgasse 22/23.

HERBY PRUS.
przy hotelu Sonnenfeld.

Mława, Wilno, Brześć Litewski, Grajewo, Lwów, Przemyśl, Kraków.

Reprezentacja linii okrętowych z Ameryką „Polish American Navigation Corporation“ posiadających znane statki transatlantyczne: „Kościuszko“, „Wisła“, „Warszawa“, „Kraków“, „Poznań“, „Pułaski“.

Najszybsza i najtańsza ekspedycja z GDAŃSKA, HAMBURGA, BREMY.

Asekuracja transportów, clenie, inkasso, udzielenie pożyczek pod zastaw (warrantowanie) i magazynowanie na najdogodniejszych warunkach. Własna bocznica i składy przy st. „Łódź - Fabryczna.“

Magazyny w Gdańsku i Warszawie.

Agentura Polsko-Bałtyckiego T-wa Handlowego i Transportowego
S-ki Akc. w Częstochowie

przyjmuje ekspedycje wszelkich towarów z zagranicy i za granicę oraz we wszystkich kierunkach Państwa Polskiego.

POLITYKA

Lloyda George'a

Niejednokrotnie już wskazywaliśmy na ten nieskończony szereg krayd i pontżań, które państwo polskie spotykają dzięki polityce niekoronowanego władcy Anglii—Lloyda George'a. Egoizm, posunięty do najwyższych granic, cechuje wszelką skcję tego polityka niepowszedniej miary. Dla celów bliskich, doraźnych, poświęca odleglesze, dla ryków kramarskich z niepojętym uporem podmywa w całym świecie zeuzenie do własnej ojczyzny i narodu.

Taka polityka „na dziś“ doprowadziła nas w końcu do zupełnego odosobnienia Anglii. Czy leży to w jej interesie—wątpliwe, bardziej zaś prawdopodobne, że naród angielski w przyszłości srodze odpokutuje za dzisiejsze eksperymenty międzynarodowe Lloyda George'a. Historia zna wszak Bonapartych i Bismarków, dla których jedynym wskaźnikiem w regulowaniu stosunków międzynarodowych był egoizm brutalny, i ta sama historia zanotowała w wiecznej rzeczy pamiętce, czym się lekceważenie woli innych ludów i deptanie ich godności zakończyło.

Nad Wielką Brytanią gromadzą się chmury. Burza nadciąga. Ale „władcy ni mórz“ po przez mgłę pychy nie dostrzegają niebezpieczeństwa. I nie pamiętają, że kraydy ludów toczą się, jak lawina. Być może pierwszy drobny kamień, o który potknęła się potęga angielska, już ruszył w dół, by, z każdą chwilą obryzującą, zdurgotęć wreszcie potężną budowlę, na fundamentach kraydy opartą.

Roslegają się głosy ostrzegawcze rezawąd. Ostro pisze prasa francuska. Ostatnio najpoważniejszy dziennik francuski, organ półrządowy „Tempa“ w artykule wstępnym ostrzega Anglię przed polityką Lloyda George'a:

„Czy Niemcy zapłacą za szkody, które wyrządzili Francji, czy też nie? Czy nał oprymnirożerzy chcieli by nas naprawdę zostawić samych sobie? Czyżby chcieli być godnym, by Niemcy nie zapla-

cili tych 35 miliardów, które włożyliśmy już celem odbudowania zniszczonych przez Niemców prowincji: wszystkich innych miliardowych szkód, których winę ponosi niemiecka żądza zniszczenia? Trzeba, by w Anglii zrozumiano dobrze gniew Francuzów. Zaczynamy się obawiać o nasze plany, których koniecznie potrzebujemy. Sprawa owych miliardów jest rzeczą pierwszorzędną wagą, lecz jeszcze ważniejszą rzeczą jest zgodzenie zeuzenia pomiędzy sprzymierzonymi, którzy dotychczas byli zupełnie jednomyślni. **Jeśliżby zaufanie to miało zmienić się w nieufność i w tajemną nieprzyjaźń, to póki światła byłoby rychło zniweczony.** Francja okazywała Anglii stę dobrą wolę i brońa zawsze interesów angielskich. Anglia mogła sobie wyszukać w Afryce i Azji to, co chciała. Francja nie przeszkadzała jej. Utopiliśmy w niepamięci wiele krayd, które nam przyspały w udręce, i teraz, jednakowoż doszliśmy do tego punktu, że nie możemy nadeł się cośd przed wygórowanemi żądaniem polityki, która z największą pewnością doprowadzi nas do zupełnej ruiny. **Przyjeź francusko-angielska jest jedyną gwarancją pokoju świata, ale przyjeź może istnieć i rozwinąć się tylko przez wzajemne poważanie i musiałaby się skończyć katastrofą, gdyby jedna ze stron ozwała się pokrzywdzoną.**”

Podkreśliłmy niektóre ustepy tego znamiennego artykułu, aby wydatnie efekt, jaki wywołuje polityka Lloyda George'a we Francji, złączonej z Anglią szuszerem. Jest to wyrażne a groźne ostrzeżenie przed dalszym lekceważeniem interesów Francji. Nie czynimy się chębe, gdy powemy, że oprócz jednych jedynych Niemiec nęstóży wysocy dla Anglii nieprzejrzany wyraża się w całym świecie, pod wpływem nie liczącej się z niczem dyktatorskiej, brutalnej polityki rządu angielskiego w dobre obecnej.

Częstochowo, 8 | XI.

W.

O los Polaków w Niemczech.

Z kół polskich na obszarach, które weszły obecnie na podstawie plebiscytu w skład Niemiec, otrzymujemy następujące uwagi:

Kancelarz Rzeczy Niemieckiej oraz rozmaici ministrowie jak i inni przedstawiciele rządu oświadczyli niejednokrotnie, zwłaszcza krótko przed plebiscytem na Warmji i Mazurach, że wszyscy obywatele bez różnicy narodowości i wiary doznawać mają równych praw i równej ochrony mienia i życia. Jak oświadczenia te uwzględniane są w praktyce, tego dowodem niesłychane przesładowanie rodaków naszych na b. obszarze plebiscytowym, w części Pomorza, pozostałej przy Niemczech oraz na zachodzie Niemiec.

Jeżeli przyróżcone równouprawnienie obywateli polskich z obywatelami niemieckimi ma wejść w życie, to domagamy się musimy spełnienia poniższych naszych żądań:

Żądamy prawa zakładania szkół polskich, założenia dostatecznej ilości seminariów nauczycielskich, celem wykształcenia odpowiedniej liczby nauczycieli i nauczycielek dla szkół i ochronek polskich. Zaním seminaria te dostarczają nam odpowiednich sil nauczycielskich, domagamy się prawa sprowadzenia nauczycieli z zagranicy. Szkoły, w których niema dostatecznej ilości uczniów, należy planowo łączyć. Uwazamy wydatnie polski przy Minist. Oświaty w Berlinie oraz w poszczególnych rejencjach za niezbędny.

Domagamy się dopuszczania Polaków do urzędów, na równi z Niemcami, wydzierżawienia Polekom domów państwowych w okolicach, gdzie Polacy zamieszkują. Dalej żądamy uwzględnienia Polaków przy rozkolonizowaniu ziemi. Żądamy dopuszczania języka polskiego obok niemieckiego w komunikowaniu się z władzami. Rozszerzamy władz w okolicach zamieszkałych przez znaczniejszą ilość Polaków, zwłaszcza zaś w dzielnicach, które należały niegdyś do Niemiec, ukezywać się winny w języku niemieckim i polskim. Napley w zakładach pu-

blicznych, na kolejach i t. p., winny być pwięjszynie.

Oto żądania nasze, przepisane do słownictwa z mowy posta niemieckiego na Sejm polski, Hasbacha z Pomorza. Nie żądamy nic innego więcej. Gdy będą spełnione podstawowe te nasze żądania i gdy mniejszość nasza w Niemczech doznawać będzie ochrony swych praw obywatelskich na równi z Niemcami, natenczas Polscy w Niemczech będą czynnikami państwo-twórczym i nie będą ustępowali wobec niemieckich współobywateli w spełnianiu obowiązków państwowych.

Telegramy.

Z Sejmu.

Warszawa 8 | 11 Konwent senatorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu zbiera się na posiedzenie w dn. 10-go b. m.

Umowa polsko-gdańska.

Lyon 8 | 11 Konferencja ambasadorów badała umowę polsko-gdańską. Konferencja zatwierdziła zmiany, proponowane przez komisję, powołaną do tego celu, i postanowiła, że projekt zmieniony obie strony winny podpisać do 15-go b. m.

Penuje wrażenie, że delegacja gdańska podpisać układ przed oznaczonym terminem.

Zwolnienie z wojska „opiekunów“.

Warszawa 8 | 11 Ministerjum Spraw wojskowych ogłosiło rozkaz w sprawie zwolnienia z wojska tych szeregowych, którym przysługuje ułga na zasadzie par. 61 i 62, to jest opiekunów. Zwolnienie należy tych, którzy obecnie stoją na komisie i którzy już służą.

Zniesienie zarządów wojskowych.

Warszawa 8 | 11. Na posiedzeniu Rady ministrów uchwalono zniesić poszczególne zarządy terenów przy frontowych i etapowych, a podporządkować te tereny poszczególnym ministerstwom.

